

# Nizioł, Podziemny Krąg (ft.Fidzi)

Banita Mixtape  
Banita Mixtape  
Podziemny Krąg  
Podziemny Krąg

Nie chodzi o hajs  
Nie chodzi o sławę  
Ta muzyka to dar  
Od ludzi dla ludzi  
Ponad prawem  
Ta ulica ma głos  
Zyski dobrze ukryte  
W drodze po sztos  
Uważaj komu kopsasz wite  
Głowy zryte od pieniędzy  
Każdy chce mieć więcej  
Zająć uliczny tron  
Całe życie na krawędzi  
Tu gdzie kulka śmierdzi  
Życie gorzkie jak proch

Wszędzie konfidenci  
Kur\*\* Wałą z dupy  
60 co krok  
Mimo tego biznes ciągle się kręci  
Bo nowi klienci chcą zajebac w nos

Mieli się sos  
Znowu donos  
Pod okiem psów tutaj kolejny sztos  
Podziemny krąg  
Złapać nas chcą  
A sami łamią prawa te non stop  
Policja, sąd, rząd – spiszek  
Pazernych mord rząd przy korycie  
W dupie mają to czy masz na życie  
Przysięgając składaj ci obietnice

Nie jestem widzem  
Choć widzę jak knują  
(\*\*\*)  
Kur\*\* się prują  
Chcą stawiać zarzuty  
Pomówienia z dupy  
Sankcje orzeczone  
(\*\*\*)  
A wolność dla ludzi  
Ręce swe brudzisz by zarobić ziomek  
Na sercu dycha bo stąd się wywodzę  
Obracam wśród ludzi  
Ulica mym domem

Wiem dokąd idę  
I wiem skąd przyszedłem  
Od zawsze temu prawu wbrew  
Białe kołnierze bandziory największe  
Bez układów tu skończysz jak zwykły śmieć  
Złożyłem przysięgę: Omerta po śmierć  
Ziomeczku, niech nie braknie sprytu  
Podwórko ubiera, daje mi jeść  
Gdzie bym nie był pośród tego syfu

Się cieszę  
Niech się wiedzie jemu czy Tobie bez cienia podejrzeń

Wiedz że koniecznie chcą być na orientacji  
Wiedz że speszę  
Ofiar szukają, mają na celu w obiegu konopia  
Koka od kopa tu droższa od złota  
Kubek, mordą na podziemnych frontach  
Sceny dantejskie tu miejska hołota  
Lepiej mnie i Ciebie widać, łobuzy nie śpią  
Rozkładają sidła  
Dziwne zagrywki, dziwne postacie  
Dziwne historie na dziwnym kwadracie  
Nie ma to tam to pełen wachlarz  
Jeden się spina drugi ogarnia  
Za dnia zarabiasz albo Cię nie ma  
W nocy to samo też chyba nie ziewasz  
Zmieniaj numery startery co tydzień  
Patrz po lusterkach jak Ci dobrze idzie  
Stój! Stań chociaż na chwilę, nie bądź zachłanny jak pazerne świnie  
Boże chroń od fałszywych nie wielu takich co jest prawdziwych  
Nic na niby (...) pozdro banici  
Masz pchaj w skarpetę masz hajs  
Masz mam lepiej mieć Żyda  
Oczy dookoła głowy  
Stwory pozory to puszka pandory  
Nie ma że boli na doli wśród swoich